

Ambitnie i z wyobraźnią

Rozległy plac Państwowego Ośrodka Maszynowego w Siemiatyczach wita porządkiem i czystością. Przed wejściem mienią się barwne klomby kwiatów, wewnątrz ogrodzonego terenu — równe rzędy maszyn pod zastawionych maszyn, jakie można ujrzeć w niektórych POM lub SKR. Mimo żniw nie widać bieganiny, ani nerwowości, a mimo to ośrodek wzorowo obsługuje żniwa. Zajeżdża właśnie samochód pogotowia. Kierowca uzupełnia części zamienne, korzysta z okazji by coś przekąsić i wraca do radiotelefonu. Zaraz może być wezwany do kolejnej awarii.

O bok ośrodka maszynowego go wyrosło osiedle dla załogi. Bloki mieszkalne, takie jak wszędzie. Mało gdzie jest natomiast tyle kwiatów i zieleni. Kwiaty, to hobby dyrektora. Tuż za domami zielenią się ogródki działkowe. W osiedlu jest sklep spożywczy z osobnym pomieszczeniem, gdzie można usiąść i zjeść drugie śniadanie. Mleko i świeże pieczywo oferuje kiosk spożywczy czynny od 6 do 18. Jest to duża wygoda dla 30 mieszkających tu rodzin, do miasta bowiem jest dość daleko. Obłady spżywa się w stołówce, zaprojektowanej na 100 osób. Z mlekiem i wędlinami większych kłopotów nie ma. Szesnaście tuczników w przyzakładowej chlewni rozwiązuje problem.



NA ZDJĘCIU: nowy wynalazek załogi siemiatyckiego POM — układ podnośnikowy do prac transportowych.

DLA CHCĄCEGO NIC TRUDNEGO

Siemiatycki POM zdobył rozgłos nie tylko dzięki wzorowej pracy i gospodarności. Popularność zawdzięcza głównie wynalazkom. Pierwszym cennym urządzeniem własnego pomysłu i konstrukcji była pompa do napełniania i opróżniania cystern w warunkach polowych z przeznaczeniem dla brygad chemicznych, eliminująca skażenie wody w zbiornikach naturalnych. Autorami byli Władysław Kramkowski i obecny dyrektor POM — Wenant Zimnoch.

Bardzo cennym urządzeniem skonstruowanym tu ostatnio jest tzw. podnośnik. Autorami tego pomysłu są Witold Podgórski i Kazimierz Mazur. Wynalazek opatentowano dwa lata temu, w bieżącym roku wdraża się go do produkcji. Na placu stoi już 200 takich podnośników. Do końca roku załoga wyprodukuje jeszcze 200, zaś zgłoszeń wpłynęło ponad 2.500. Świadczy to o dużym zapotrzebowaniu na tego typu urządzenia.

Poznajmy jego zalety. Najważniejszą cechą podnośnika jest łatwość poruszania się po terenie nie utwardzonym. Wjeżdża wszędzie tam, gdzie wozidła przegryzły z nim łańcuch. Podnosi on 600 kg na wysokość 2,4 m. Wykorzystany może być w takich placówkach jak SKR, PGR, PBR, zarówno w rolnictwie jak i budownictwie.

W instrukcji montażu i obsługi czytamy, iż układ pod-

nośnikowy współpracuje z ciągnikiem Ursus C-355 i może być wykorzystany do następujących prac: podnoszenia i przewożenia różnego rodzaju materiałów w halach produkcyjnych, magazynach i na placach; układania materiałów na regałach; odśnieżania placów i wyrównywania terenu (po zamocowaniu pługą w miejsce wódek); przewożenia i podnoszenia materiałów budowlanych — cegieł, pustaków, zaprawy murarskiej — na placach budów oraz napełniania zbiorników samolotów rolniczych środkami do opylania (po zamocowaniu specjalnych zbiorników w widelach podnośnika). Tak funkcjonalnego i łatwego w obsłudze podnośnika w kraju dotychczas nie było.

KRAJOWY PATRONAT

Pomysł racjonalizatorski to najbardziej efektywna działalność załogi POM, ale nie zasadnicza. Obok innych zadań — szeroko pojęta obsługa rolnictwa, kształcenie kadr i podnoszenie kwalifikacji załóg innych POM — ośrodek specjalizuje się w naprawach ciągników. Mimo skromnych warunków lokalnych, siemiatycka stacja diagnostyki i obsługi ciągników osiąga najlepsze wyniki w kraju. W związku z tym siemiatycki POM od dwu lat stał się krajowym przedsiębiorstwem patronackim w zakresie diagnostyki i obsługi ciągników.

Stały postęp techniczny w rolnictwie, a także nasilający się ruch drogowy, stawiają przed zapleczem technicznym coraz wyższe wymagania w zakresie obsługi pojazdów oraz zapewnienia mobilności najwyższych standardów bezpieczeństwa jazdy. Szczególna rola przypada diagnostyce ciągników i samochodowej. Umożliwia ona bardziej obiektywną ocenę stanu technicznego pojazdu, a przede wszy-

stkim przyspiesza jego naprawę. Znaną są w praktyce przedłużające się naprawy, denerwujące użytkowników, obniżające stopień wykorzystania maszyn. Wprowadzenie do praktyki właściwej metodyki warsztatowej i odpowiednich urządzeń diagnostycznych wyeliminuje te niedociągnięcia.

Próbę przygotowania takiej metodyki podjął zespół siemiatyckiego POM. Szczegółowa dokumentacja technologiczno-organizacyjna wzorowej stacji diagnostycznej ciągników rolniczych opracowana i wydana w obszernym biuletynie, spotkała się z dobrymi ocenami fachowców i naukowców. Służać będzie wszystkim POM w kraju.

POSTĘP TECHNICZNY PRZED WSZYSTKIM

POM w Siemiatyczach staje się coraz bardziej placówką nie tylko usługowo-produkcyjną (w br. podjął się również produkcji najbardziej deficytowych części zamiennych), ale i naukowo-szkoleniową. Utrzymuje stałą współpracę z Politechniką Poznańską, a ostatnio z Białostocką, Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym TOR w Żdżarach, Instytutem Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa oraz innymi placówkami techniczno-naukowymi. Obserwując z bliska potrzeby w zakresie mechanizacji rolnictwa ośrodek ten — na wspólnych posiedzeniach z przedstawicielami placówek naukowych — przedstawia najpilniejsze problemy do rozwiązania.

Przy siemiatyckim ośrodku działa szkoła przyzakładowa, licząca 100 uczniów. Ponadto odbywają się tu stałe szkolenia kombajnistów, traktorzystów, a także diagnostyków z całego kraju. W ubr. przeszło 400 diagnostyków.

Załoga POM liczy 112 osób, w tym siedmiu z wyższym wykształceniem. Znamienne jest, iż średnia wieku kadry inżyniersko-technicznej nie przekracza 27 lat. W tym m. in. należy upatrywać źródła sukcesu wzorowej załogi.

ZOFIA JADCUK



Woda w niektórych miejscach sięgała 1 metra.

Powódź z „gwarancją”

Woda ruszyła nagle. W niedzielę 14 sierpnia nikt w Mazurach nie spodziewał się powodzi. Specjaliści orzekli, wcześniej, że za wyjątkowo kolektora dają głowy. Martwili się więc tylko ci, którym nad suwak logarytmiczny i mierząca late, cenniejszy zdrowy, chłopski rozum.

Sołtys — HENRYK WÓJCIAK spał nietego tej nocy. W poniedziałek deszcz spadł rzęsiście, a to w Mazurach nieczego dobrego nie wróży. O świcie rzeczka nieco przybrała. Ma źródła niedaleko, ze trzy kilometry, ale po drodze zbiera sporo wody. Splywa do niej z 14-kilometrowej sieci rowów melioracyjnych, więc wystarczy, że przedzie większa burza, a już poziom podnosi się w strumieniu pokaźnie. W letnie, upalne dni wygląda to niepozornie, a kiedy słońce do brzo przegrzeje Ślina całkiem wysycha.

W ten pochmurny poniedziałek już koło piątej na samym środku asfaltowej jezdni, która kluczy przez wieś zyzakiem, tworzy się zaczęło „jeziorko”. Nawet nie wiadomo kiedy woda przedarła się przez opłotki i rząd zabudowań po obu stronach ulicy, powoli zalewała w wyspy.

U Gąsowskich, Kamińskich, Mikolajczyków, Maciuchów, Sadowskich, Wójciaków wreszcie był największy, to też ich najwcześniejsze zaczęło podmywać. Zbieżeli co się da i na grzbiętach nosili do sąsiedów, tam gdzie wyżej. Woda rwała coraz silniej. To, co kolektor mógł przyjąć, dawno już nim płynęło, ale wierzchem, przez łąki, sady, pola, drogę i mieszkania, znaczenie więcej.

Sołtys ma swoje obejście wyżej, na górze za krętem, toteż o swoje się nie martwił i innym pomagał. „Miałem kawałek łąki skoszonej — mówi — Siano spłynęło do sąsiada, chociaż on nie kosił. Ot, sprawiedliwość — żartuje.

Jeszcze długo ludziom w Mazurach do śmiechu nie będzie tak łatwo, gdy przypomną sobie ten pechowy początek tygodnia. U Jana Mikolajczyka zalało pasiekę. Zdażyli wynieść tylko kilka uli. Brodzili po pas i zabierali te, w których wyczuwano się jeszcze resztkę życia. Gąsowska o mało nie przypłaciła tego wszystkiego najwyższą ceną. W jej mieszkaniu jak i w siedmiu innych wlewało się wierzchem do gumniaków. Prąd uniósł gniazda drewnianą kłapę w podłodze, która zamylała otwór do piwnicy. Nie było tego widać, pod poziomem wody. Wpadła tam przypadkowo i ledwo ją stamtąd wyciągnęli.

Nie wszyscy mogli albo chcieli porzucić swoje siedliska. Jeden z gospodarzy przenosił się na stych i tam w sianie zamieszkał z rodziną. Przyjeżdżali po kilka razy sekretarz i naczelnik z Wysockiego Mazowieckiego, ci z PZU, straż pożarna, milicja. Służba drogowa ograniczyła wreszcie szybkość na tym trefnym odcinku do 30 kilometrów na godzinę. Starali się pomóc, a tu na ratowanie za późno, a na wycenę szkód za wcześnie.

„Straty będą duże — martwi się sołtys. — Zalane podłogi i ściany drewnianych domów, piwnice, siano i zboże



Sołtys — Henryk Wójciak pokazuje kolektor, który był przyczyną powodzi.

z zagranicy

Carterowski program społeczny

Prezzydent Carter, świadomy narastającej krytyki swych poczynań wewnętrznych oraz narastającego zniecierpliwienia społeczeństwa oczekującego obiecanych reform społecznych — wystąpił z planem dawno zapowiadanych reform systemu opieki społecznej.

Dotychczasowy system tej opieki — bardzo skomplikowany i zbiurokratyzowany, różnicowany w zależności od wielkości poszczególnego stanu, co prowadzi do dużych różnic w zasiłkach np. w stanie Nowy Jork i w stanach południowych, był krytykowany od lat. Zainicjowany w latach 30-tych przez Roosevelta system opieki społecznej w USA, obejmujący tylko kategorię ludzi całkowicie niezdolnych do utrzymania się. W ciągu lat ciągle reformowany, zmienił się on w biurokratyczną machinę, pochłaniającą miliardy dolarów i w gruncie rzeczy nie dającą odpowiedniego poparcia dla najuboższych warstw ludności.

Są rzeczywiście grupy Amerykanów żyjące z zasiłków, od trzech generacji nie mogące wyrwać się z zakletego kręgu opieki społecznej. Ale też istniejący system nie zapewnia żadnych możliwości i warunków powrotu do pracy, degraduje moralnie, a urzędnicy i współobywatele dają odczuwać ludziom żyjącym z zasiłków, iż są kategorią „gorszego gatunku”. Jest tych ludzi, którzy wg. oficjalnych obliczeń żyją w ubóstwie, około 33 milionów.

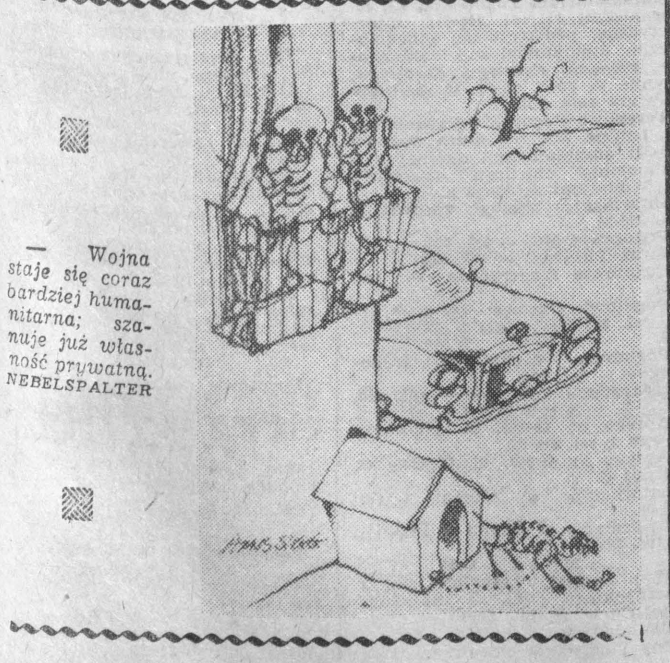
Jak napisał 8 sierpnia „New York Post” — a cytując opinie tej gazety, żeby nie być poświadczoną o tendencji — „Musimy uświadomić fakt: nasz bogaty i piękny kraj posiada obecnie stałą warstwę upośledzoną, żyjącą poza nawiasem głównego nurtu życia, ludzi żyjących z zasiłków społecznych, nie mających szans znalezienia pracy, nie mających szans żadnego awansu życiowego”.

Ogólnym celem reformy jest położenie nacisku na wykonywanie pracy nawet mało płatnej, która przy danianiu zasiłków społecznych

bardziej się opłaca niż życie wg. dotychczasowego systemu zasiłków. Całość programu kosztować będzie podatków 30,7 miliarda dolarów rocznie.

Czy tak się jednak stanie, można wątpić. Program Cartera przedstawiony będzie obu izbom Kongresu i batalia obliczana jest przez optymistów co najmniej na okres 3 lat. Ponadto realizacja programu reform opieki społecznej uzależniona jest od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, przede wszystkim od powstrzymania inflacji. Według twierdzeń ekonomistów, inflacja utrzymać się będzie na wysokim stopniu także w najbliższych dwóch latach, zwłaszcza gdy chodzi o ceny żywności, paliw, opieki zdrowotnej i mieszkań. Cena średniego domu na przykład, która wynosi obecnie 45 tysięcy dolarów, ulegnie podwojeniu do roku 1985. Wg. obliczeń zaś naukowców amerykańskich, 80 procent rodzin wydaje 70 procent swego budżetu na żywność, paliwo, opiekę zdrowotną i mieszkania. (Interpress)

EWA BONIECKA



— Wojna staje się coraz bardziej humanitarna; szanując już własność prywatną. NEBELSPALTER



Nurt jej był tak silny, że uszkodził ełdunki i nawierzchnię drogi.

Wykorzystać każdy samochód

Ponad rok działają powołane wojewódzkie ośrodki koordynacji przewozów PKS. Głównym ich celem było maksymalne zmniejszenie liczby tzw. pustych kursów, podczas których potężne samochody ciężarowe przewoziły w jedną stronę duże ładunki; zaś do macierzystej bazy wracały bądź częstokroć z „powietrzem”.

Czy sytuacja uległa zmianie? Z danych kierownika WOKP PKS w Suwałkach — Zbigniewa Gledroja wynika, że tak i to zdecydowanie. Ilustrują to następujące liczby: w I półroczu 1976 r. do działających placówek spedycyjnych zgłoszono 451 samochodów, które, po wyładunku towarów w Suwałkach i o-kolicznych miejscowościach, wracały do baz. Zaledwie 32,5 proc. wyruszało w powrotną drogę z pełnymi skrzyniami (mogły zabrać 4675 ton).

Dane za analogiczny okres roku 1977 wskazują na wyraźną poprawę. Po ładunki zgłoszyły się 793 samochody. Aż 713 otrzymało „zatrudnienie”, tym samym stopień wykorzystania taboru wzrósł do 90 proc.

Z prostego porównania wynika, że suwalskie WOKP spełnia swoje zadania. Nie znaczy to wcale, że stan można uznać za idealny; ciągle bowiem zdarzają się jeszcze puste przewozy. (stk)

Len w modzie

W łódzkiej Instytucji Włókiennictwa — przy współpracy z Instytutem Krajowych Włókien Naturalnych przy Centralnym Laboratorium Przemysłu Lniarskiego — opracowano nowe technologie, służące pełniejszemu wykorzystaniu lnu. Technologie te obejmują produkcję przedzielnego elanowulny, w których zastosowane zostaną tzw. krótkie włókna, powstające jako produkt przy wytworzeniu wielu innych wyrobów.

Nowe technologie, które wdrażane będą już w przyszłym roku, przewidują dochodzący do 60 proc. udział

owych włókien w mieszankach elanowych, co zapewni tkaninom wysokie walory użytkowe i dobre właściwości higieniczne. Będą się one — zdaniem twórców technologii — doskonale nadawać zarówno na wyroby odzieżowe, jak i pościelowe.

Przewiduje się, iż po pełnym opanowaniu produkcji nowych wyrobów przemysł zagospodarowywać będzie rocznie ok. 30 tys. ton tych cennych naturalnych surowców odpadowych, które już wkrótce wzbogacą rynek o nowe rodzaje atrakcyjnych tkanin.

WARZYWA Z KONTENERÓW

W Instytucji Warzywnictwa w Skierniewicach opracowano oryginalną metodę uprawy roślin warzywnych w przenośnych kontenerach. Poletka składają się z plastikowych pojemników, do których dopływa woda zawierająca niezbędne dla roślin składniki pokarmowe. Całością kieruje specjalny zestaw dozujący, który może obsługiwać 600—1000 kontenerów. Automatyczny dozownik reguluje dostarczanie wody i pożywienie dla roślin w zależności od fazy ich wzrostu. Zastosowanie kontenerów pozwala na lepsze wykorzystanie powierzchni w szklarniach.

PILOCI Z DYPLOMAMI

W bieżącym roku akademickim w Rzeszowskiej Politechnice im. Łukasiewicza rozpoczęto po raz pierwszy w kraju kształcenie magistrów inżynierów lotnictwa o specjalności pilotażowej. Pozwoli to na zapewnienie wysoko wykwalifikowanych specjalistów dla potrzeb lotnictwa komunikacyjnego i gospodarczego. Magistrów pilotów będą kwalifikacje w Instytucji Lotnictwa Politechniki Rzeszowskiej oraz w nowo powstałym Ośrodku Szkolenia Personelu Lotniczego w Rzeszowie.

DYMARKI NAD RZEKAMI

Nad Kamienną, Iżanką, Radomką i innymi rzekami woj. kieleckiego i radomskiego odkryto osady przemysłowe pochodzące z I wieku naszej ery. Zachowane fragmenty zakładów wskazują, że produkowano w nich żelazo w piecach ziemnych tzw. dymarkach. Skupiska

KOMPUTER POMAGA LECZYĆ

W działającym przy szpitalu Stocznym im. Warszawskiego Zespole Opieki Zdrowotnej wykorzystuje się komputer. Służy on do akcji profilaktyczno-leczniczej, ułatwia analizę wyników przeprowadzanych badań. Zastosowanie komputera

WIELCEJ MŁODYCH ROLNIKÓW

Spółród 13,8 tys. tegorocznych absolwentów klas ósmych w woj. olsztyńskim ponad 2,2 tys. uczniów podjęło naukę w różnych typach szkół rolniczych. W tym roku obserwuje się zainteresowanie wzrostem zainteresowania zawodem rolnika, do czego przyczyniły się m. in. prowadzony w szkołach podstawowych konkurs „Złoty kłos”, mający na celu po-

WYNALAZCY ZE SUŁSKA

W Sułsku przyznano do-rodne nagrody NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. I nagrodę zespołową otrzymała grupa pracowników ze sułskiego zakładu przemysłu maszynowego leśnictwa za oryginalną konstrukcję automatycznej, szerokośmowej szlifarki do krzyżowego szlifowania elementów meblarskich i stolarki budowlanej. Na uwagę zasługuje nagroda przyznana Ryszardowi Szostakowi ze sułskiego Zakładu Sprzętu Okrętowego „Sezam” za oryginalną konstrukcję elektrobębnowo do przenośników taśmowych. (PAP)

Za pięć dni: „Uwaga - maluchi!”

Pierwszoklasiści po raz pierwszy idą do szkoły

- Blisko 9 tys. dzieci rozpoczyna naukę w klasie I
- Zapewnijmy im bezpieczną drogę
- Kodeks młodego rowerzysty

Już za pięć dni początek zajęć w szkołach podstawowych. Będzie to dzień szczególnie uroczysty dla blisko 9 tys. dziewczynek i chłopców z woj. białostockiego, którzy po raz pierwszy przekroczą progi szkoły. Wszystko dla nich będzie nowe łącznie z drogą do szkoły pełną niebezpieczeństw w postaci skrzyżowań, przejść przez jezdnię i rozpadzionych pojazdów, których kierowcy nie zawsze dostrzegają stojącego na skraju chodnika - małego skrabka w szkolnym fartusku.

W trosce o bezpieczną drogę dziecka do szkoły - zgodnie z wieloletnią tradycją - w br. Milicja Obywatelska - za pośrednictwem dyrektorów szkół przesyła specjalne pocztówki do rodziców pierwszoklasistów. Zawarty jest na nich apel o zapewnienie dziecku bezpieczeństwa na ulicach i drogach oraz uchronienie go od niebezpieczeństwa. Oto fragmenty tego apelu:

Wytłumaczcie dziecku, że może przechodzić przez ulicę lub drogę tylko w miejscach wyznaczonych.

Wpajajcie mu zasadę, że nim wejdzie na jezdnię, musi spojrzeć w lewo, potem w prawo i znów w lewo. Upewnijcie się, że nie nadjeżdża żaden pojazd, może przejść przez jezdnię;

Powiedzcie swemu pierwszoklasistce, że ilekroć potrzebuje pomocy przy przejściu przez ulicę (drogę) powinien śmiało i z pełnym zaufaniem zwrócić się do funkcjonariuszy MO lub dorosłych przechodniów...

Narada gminnych dyrektorów szkół

Dziś w auli Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku odbywa się narada gminnych dyrektorów szkół z udziałem wojewódzkich władz oświatowych.

Poświęcona jest ona omówieniu głównych problemów reformy systemu edukacji narodowej w aspekcie jej realizacji w woj. białostockim oraz podsumowaniu pracy szkół w roku szkolnym 1976/77. (bm)

Złuska

Przez zaskoczenie...

Nie lubimy być zaskakiwani. A taka okazja stworzyła wczoraj MPK swoim pasażerom oczekującym autobusów nr 10 i 11 na przystanku przy ul. Wiejskiej, znajdującym się przed skrzyżowaniem. Pasażerowie jak co dzień oczekiwali autobusów. Dopiero po pewnym czasie wystarzał się autobus, który przyszedł z opóźnieniem. Pasażerowie nie wiedzieli, że autobus MPK dostrzegając, iż wytarło z niego nr 10 i 11.

A przecież można było - mówią pasażerowie - wyświetlić kartkę informacyjną o przeniesieniu przystanku autobusowego linii 10 i 11 na ul. Zwierzyniecką. (bm)

Coraz więcej łosi

Łosie występują w Puszczy Knyszyńskiej od sześciu lat. Najchętniej przebywają one w trudno dostępnych ostępach leśnych. Chociaż takich miejsc jest coraz mniej w puszczy, to jednak obserwuje się przyrost łosi. Można je spotkać w leśnictwach Borki, Klin, Kopna Góra oraz w nadleśnictwach Krynki, Wałity, Zednia. (ga)

Vytautas Bubnys

Trzy dni w sierpniu

Tłumaczyła z rosyjskiego ELŻBIETA WASSONGOWA

Steponas wzdraga się i budzi. Siada i nieprzemyślnie rozkłada: powoli odzyskuje świadomość. Cień olchy odsmuła się, słodkie mocno przypieka. Steponas jest mokry, jakby skąpany w pocie. Głowa pęka z bólu, czuje mdłości. Przepełnia w cień, wyciąga się na znak i myśli o swoim śnie. Dlaczego tak często mąci się na śnie powojenne? Przed tymi snami nie ukrył się nawet za Uralem. Tam także śnił mu się na łożku, kiedy go ścigała i rozstrzelano. Jednej nocy milicja specjalna, a drugiej bandyci, on zaś był jak-

Na pierwszych szkolnych apelach uczniowskich funkcjonariusze MO omówią najważniejsze zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, przypomnia podstawowe znaki drogowe i sygnały. W pierwszych dniach nauki w szkołach na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach i przejściach najbardziej uczęszczanych przez dzieci i młodzież, pojawią się dodatkowe patrole MO.

Bezpieczeństwo uczniów, ich spokojna droga do domu do szkoły i ze szkoły do domu zależy również od pomocy i

Rodzą się rzeźby

Hajnowskie plenery rzeźbiarskie mają już długą tradycję, zyskały poważną rangę wśród rzeźbiarzy całego kraju, stały się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym nie tylko regionu białostockiego, ale i w skali ogólnopolskiej.

Tegoroczny plener - tak jak i poprzednie - zorganizowany został dzięki porozumieniu z Hajnowskimi Zakładami Przemysłu Drzewnego. Drewno jest więc podstawowym tworzywem. Dostarcza się je artystom w każdej ilości, zarówno gatunków krajowych jak i takie jak mahoni, mansonia, okune i inne. Każdy z twórców przetwarza ten surowiec inaczej, bo spotkali się tu artyści reprezentujący bardzo różne nurty sztuki współczesnej, od realizmu do abstrakcji, autorzy zarówno rzeźb kameralnych jak i monumentalnych.

Organizatorzy pleneru pozwalają twórcom całkowitą swobodę twórczą, zarówno w zakresie tworzywa, jak i sposobu artystycznej wypowiedzi. Tak więc zdarzenie dwóch światów - wielkiego nowoczesnego przemysłu, jaki tworzą Hajnowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego i wspaniała pierwotna Puszcza Białostocka.

[16]

by tarcza strażacka lub kukła. Śnił mu się także, co prawda rzadko, brat Mindaugas. Dwadzieścia lat minęło, od kiedy rozeszły się ich drogi. Ale kto powiedział, że nie ma go wśród żywych?

Steponas znów unosi głowę. A gdzie jest Jurgis Senavaitis? Przecież razem pili pod krzakami.

A więc zasnął i Jurgis sobie poszedł. Steponas łąpie się za tylną kieszeń spodni, otwiera zniszczony portfel i zawieszony chowa go z powrotem (jak mógł pomyśleć coś podobnego? Senavaitis nigdy nie krał - nawet kiedy nosił karabin, nie ruszał cudzego dobra, wyjątek stanowił samogon: znalazł gdzieś dymiący aparat lub wyciągnął z plew bulgoczą bankę, dzielił się z chłopakami, a resztę wylewał na ziemię. Ale żeby coś więcej - to już nigdy. Teraz z czystym sumieniem żyje obok tych samych ludzi i rozmawia z nimi z podniesionym czołem. Bywał wobec kogś surowy? Zgoda, powiada, ale zaraz dodaje: takie były czasy i wszystko to robiono dla dobra świętej sprawy. Rad, dopiero co się przysnął, że Steponas także by stukał. Przyznał to bez ogródek, a nawet z dumą, i nie powstrzymał się, powiada do winy. I to już wszystko, co ma do powiedzenia. "Mocno wroś w tę ziemię i na krok od niej się nie oddałem. Nie mogę wszystkiego tak zostawić - rozpostarł ręce jakby wymierzał sążniami bezkresne pola, a może... obejmując tę ziemię, która wtedy także własną krwią zboczyła."

Jak to dobrze, kiedy dla człowieka wszystko jest jasne! Z pewnością łatwiej mu się żyje.

Steponas staje na przybrzożnym kamieniu, przykucną, myje ręce i spoconą twarz, chłapie

społecznego zaangażowania komitetów rodzicielskich i powołanych „trójków klasowych”. Bardzo celowe jest w pobliżu najbliższych przy szkole skrzyżowań i przejść przez jezdnię, pełnienie - szczególnie w pierwszych dniach nauki - dyżurów przez rodziców (zwłaszcza tych, którzy są społecznymi inspektorami ruchu drogowego).

Już od pierwszego dnia zajęć w szkole sprawą bezpieczeństwa i opieki nad pierwszoklasistami powinny zająć się szczyty i drużyny harcerskie oraz drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu. Zakłady pracy, sprawujące patronat nad szkołami, muszą przysłać z pomocą przy urządzaniu i wyposażeniu kafejek czy gabinetów ruchu drogowego, stołów plastycznych do nauki przepisów itp.

Wszystkie szkoły otrzymały, wydany w atrakcyjnej szacie graficznej, „Kodeks młodego rowerzysty”. Są tam najważniejsze przepisy, podane najczęściej spotykane sytuacje na skrzyżowaniach i rozgałęzieniach dróg i ulic, wszystkie znaki drogowe. Każdy uczeń ubiegający się o kartę rowerową, czyli pierwsze „prawo jazdy”, otrzyma egzemplarz takiego kodeksu.

Już dziś jednakże do wszystkich kierowników kierujemy apel: pamiętajcie, że od przyszłego poniedziałku pojawi się na drogach nowy ich użytkownik - pierwszoklasista! Jego bezpieczeństwo zależy również od Was! (h)



wieśna, na której skrają położona jest Hajówka, może stać się źródłem interesujących inspiracji, może, ale nie musi i nie każdy z rzeźbiarzy z tej inspiracji korzysta.

Plener trwa. Z dziełami powstałymi w czasie jego trwania

Na Marcu 2014 są dwa sklepy spożywcze otwarte w godzinach 8-14 i 7-16. Przed wakacjami jeden z tych sklepów był placówką samoobsługową czynną do godz. 18. Po remoncie powrócono do tradycyjnej formy sprzedaży, a jej czas ograniczono do godz. 14.

Książka życzeń i zażaleń

Mieszkańcy po powrocie z pracy pozbawieni są zatem możliwości dokonania jakichkolwiek zakupów - w miejscowych sklepach, więc proszą o przedłużenie godzin pracy w jednym ze sklepów.

Polina puszcza go przodem. Steponas kładzie rękę na ramieniu żony, zupełnie jakby chciał ją objąć, ale zaraz rezygnuje.

— Autobus już dawno przyszedł. Będzie mi robić wymówki, wypytywał. Steponas wciąga głowę, unosi kanciaste ramiona.

Polina beztrosko podąża za nim: — Gdzie jest Marius?

— Babcia robi masło, a on się przygląda. Steponas uśmiecha się: „Robi masło!” Ale

Urodził się i wychował w mieście - całą żywotność kupowało w sklepie.

Przystaje i wyjmując bilety, dwie niebieskie karteczki.

— Masz.

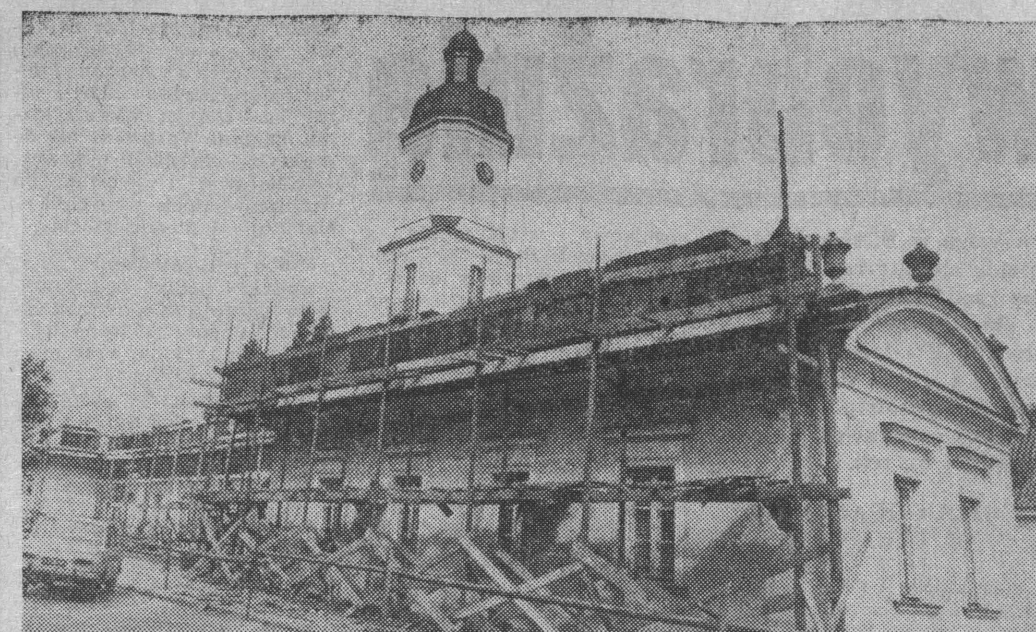
Polina patrzy na bilety tylko prosto w oczy męża, jakby szukała w nich odpowiedzi.

— Może nie trzeba było...

Steponas odwraca się; unika wdawania się w rozmowę - tylko budza niepokój, a odpowiedź na wszystkie „dlaczego”, nie potrafia wiedzieć - wie lub raczej wyczuwa i w głowie tłoczy się myśli, ale słowami trudno je wyrazić, słowa nie mieszczą właściwej treści, są jakież kuse, jak ubranko dziecka na

człowieku dorosłym.

Pod gankiem w cieniu siedzi matka i kolanami ścisła maszynę. Przez szczylinę w po-



Ratusz w „kapieli”

Ratusz białostocki miał burzliwe dzieci. Jednak z punktu widzenia technicznego jego żywot liczy się od 1958 roku, kiedy to od podstaw został zrekonstruowany. I chociaż uchodził za budowlę historyczną, której powagę na dodatek podkreślał fakt umieszczenia w jego wnętrzu muzeum, już kilka razy był remontowany.

Nie jest to bynajmniej wynek brakorobstwa. Nawet najstarsze obiekty zabytkowe, które szczególnie przetrwały kilka wojen i innych kataklizmów, nie są takie mocne i niezniszczalne, jak się z pozoru wydaje. Dawno uległy one rozsypaniu, gdyby nie troskliwa ręka człowieka, który ciągle coś poprawia.

Dłatego też obstawiono Ratusz po raz kolejny rusztowaniami, a na jego dziedzińcu zalegają sterty dachówek, tarcicy, cegły. Remont planowano już od dwóch lat. Początkowo brakowało wykonawcy. Pra-

Gdy prace na zewnątrz zostaną zakończone, wówczas rozpocznie się malowanie ścian wewnętrznych, co pociągnie za sobą miesięczne zamknięcie muzeum. Za to potem Ratusz będzie jak nowy, chociaż lepiej, żeby był bardzo stary.

Fot. Z. Lenkiewicz

zapoznamy się we wrześniu, na wystawie poplenerowej.

JOANNA TOMALSKA-KOŚNICKA

NA ZDJĘCIU: Teodora Stasiak podczas pracy.

Fot. H. Rogoziński

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

Wzrost produkcji - 38 znaków jakości

Dobre wyniki ekonomiczne uzyskała w I półroczu br. załoga Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku. M. in. o 16,5 proc. - w stosunku do I półroczu ubr. - wzrosła sprzedaż i usługi. Użytko z tego wynikała poprawa technologicznych oraz zwiększonej wydajności pracy (zatrudnienie zmniejszyło się w tym czasie o 32 osoby).

W bieżącym roku wprowadzono do produkcji szereg nowych wzorów bielizny pościelowej. Osiągnięto również dalszą poprawę jakości wyrobów. Udział I gatunku jest wyższy od planowanego i wynosi 97,8 globalnej produkcji. W I półroczu br. „Bielpo” użyskało na swoje wyroby 38 znaków jakości „I”. (gen)

Chroń lasy przed pożarem!

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim dla ulic: Sirokowska, Białostocka od Gagarina w kierunku Frontowa, Waszkiewicz, Gagarina od Białostockiej do Waszkiewicz, Wschodnia, Kowalska, Młynowa, Harcerska, Rejtana, Ogrodowa, Chmielna, Cegielniana, Widowska, kol. Widowa, Armii Czerwonej od Zamkowej w kierunku POL-ku, Traugutta, Okrzei, Kleszczelowska, Kwiatowa, Górna oraz Oczyszczalnia Ścieków dnia 20.08.1977 r. w godz. od 13 do 21.

Widowiać w kolonii. Miejszalnia Pasz w Włodowie, PGR Pasz - 5-8 i dnia 20.08.77 r. w godz. 15-18.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W „Bielpo”

Wzrost produkcji - 38 znaków jakości

Dobre wyniki ekonomiczne uzyskała w I półroczu br. załoga Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku. M. in. o 16,5 proc. - w stosunku do I półroczu ubr. - wzrosła sprzedaż i usługi. Użytko z tego wynikała poprawa technologicznych oraz zwiększonej wydajności pracy (zatrudnienie zmniejszyło się w tym czasie o 32 osoby).

W bieżącym roku wprowadzono do produkcji szereg nowych wzorów bielizny pościelowej. Osiągnięto również dalszą poprawę jakości wyrobów. Udział I gatunku jest wyższy od planowanego i wynosi 97,8 globalnej produkcji. W I półroczu br. „Bielpo” użyskało na swoje wyroby 38 znaków jakości „I”. (gen)

Chroń lasy przed pożarem!

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Bielsku Podlaskim dla ulic: Sirokowska, Białostocka od Gagarina w kierunku Frontowa, Waszkiewicz, Gagarina od Białostockiej do Waszkiewicz, Wschodnia, Kowalska, Młynowa, Harcerska, Rejtana, Ogrodowa, Chmielna, Cegielniana, Widowska, kol. Widowa, Armii Czerwonej od Zamkowej w kierunku POL-ku, Traugutta, Okrzei, Kleszczelowska, Kwiatowa, Górna oraz Oczyszczalnia Ścieków dnia 20.08.1977 r. w godz. od 13 do 21.

Widowiać w kolonii. Miejszalnia Pasz w Włodowie, PGR Pasz - 5-8 i dnia 20.08.77 r. w godz. 15-18.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznakami.

Wyprószeniśmy go o pochówek w dniu 19.VIII.77 r. o godz. 12.15 z kościoła św. Józefa na Powązkach w Warszawie na Cmentarz Komunalny (dawny Wojskowy) o czym zawiadamia pogrążona w smutku

rodzina, g 3863-1

W dniu 15.VIII.1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat

MICHAŁ JUCHNICKI ps. „WICHER”

mjr rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Powstań Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzy

- ◆ NOWE OŚRODKI ZDROWIA W GMINACH
- ◆ PRZYZODNIE I SZPITALA W MIASTACH
- ◆ BOGATY PROGRAM INWESTYCJI Z NFOZ

nych, własnym laboratorium i środkami sterylizacji, sąla gimnastyki rehabilitacyjnej i świetlic dla pacjentów. Aktualnie trwa montaż urządzeń i wyposażenie wnętrz trzech kondygnacyjnych budynków. Pierwsi chorzy zjawia się już pod koniec sierpnia.

Z oporami przebiega natomiast budowa zakładu o 150 łóżkach w poddeckiej wsi. Lipcowy termin udośpienia pierwszego w województwie obiektu o takim profilu leczenia nie został dotrzymany. Sądzimy jednak, iż wykonawcy dołożą wszelkich starań, aby w jak najkrótszym czasie sfinalizować prace wykonawcze.

Bez większych odstępów od harmonogramu robót przebiega budowa trzech gminnych ośrodków zdrowia. Za kilka tygodni mieszkańcy gminy **Szatbini** otrzymają placówkę z prawdziwego zdarzenia; ich sąsiedzi z gmin **Plaska i Grabowo** — w gwiazdkowym prze-

o nagrody

święta „GW”

Kościuszki 114 — radio tran-
zystorowe „Ela”; **Piotr Berlin-**
ski, Pisz, ul. Okopowa 1/1
radio tranzystorowe „Ela”;
Henryk Adaszewski, Elk, ul.
Suwalska 43 — barometr
ścienny; **Zenon Salik**, Elk, ul.
Nowotki 2 m. 6 — lampa
kwarcowa; **Józef Balun**, Su-
walki, Osiedle Kolejowe, Jo-
diłowa 4 — zegarek „Łucznik”;
Jarosław Makalus, Kruklanki,
Wesołowa 2 — zegarek „Łuc-
znik”; **Alicja Kunicka** Płocicz-
no Osiedle — zegarek „Wo-
stok”; **Jan Wasilewski**, Elk,
Pólna 5/9 — zegarek „Wo-
stok”; **Józef Ziejewski**, Chelm-
no, Wiejska 1/4 — rzutnik „A-
nia”; **Barbara Grajewska**, Elk,
ul. Wojska Polskiego 120/3 —
kalkulator; **Barbara Czarnecka**,
Elk, ul. Mickiewicza 4/1 —
szczotka — odkurzacz; **Barbara**
Grabowska, Rakowo, Piskie
— aparat fotograficzny „Cer-
to”; **Elżbieta Grabowska**, Elk,
ul. Armii Czerwonej 27 — a-
parat „Certo”; **Andrzej Kr-**
zyżewski, Suwalki, ul. Mar-
chewskiego 3 m. 3 — aparat
fotograficzny „Certo”; **Włady-**
слава Malinowska, Suwalki
ul. Lenina 5 — aparat fotogra-
ficzny „Certo”; **Czesława**
Muster, Elk, Mickiewicza 6 —
suszarka do włosów; **Grażyna**
Janowicz, Golubki 53, poczta
Stożne — suszarka do włos-
ów; **Marek Dąbrowski**, Elk,
ul. Orzeszkowej 22 — torba tury-
styczna; **Stefan Krzyżewski**
Olecko, Plac Wolności 58 —
torba turystyczna; **Kazimierz**
Januszewski, Cicha Wólka 6 —
— torba sportowa; **Jan Szczy-**
peł — Pobodzie (gmina Wi-
lajny) — torba sportowa; **Ja-**
nusz Wilczyński, Suwalki, ul.
Galajka 53/1 — żelazko z ter-

Każdy rok przynosi nowe obiekty służby zdrowia. Tak więc w nadchodzących latach m. in. zostaną udupełnione łóżki w Suwałkach i Giżyku, szpital dla ponad 150 pacjentów w Węgorzewie. Zapewne będą otwarte też i inne, z budową których wystąpią mieszkańcy wsi i gmin. Zwiększające się z roku na rok wysokospecjalizowane kadry lekarzy skutecznie chronić będą nasze zdrowie, korzystając z dostarczanej im nowoczesnej aparatury medycznej.

A. GAWEŃKI

**przybory
kosmetyki**

ERMASZ

**Y – Hala Targ
esie 18–23.VI**

RASZAJA

**szkolne wydawnictwa
młodzieżowe**

W SZKOLNYM

owa przy Pl. Żeglickiego

1.1977 r. godz. 10-18

organizatorzy.

lk 3079-1

Co się tam w tej audycji dzieje?	pol.
Trzy romanse: 14.30 R. Vaughan	14.30 Program dnia
Williams: „Hłob – Maski do tańczenia”	14.35 Wskazywa Kino Między
15.30 Radioflore: 16.10	„Powrót” – film fab. prod. p.
16.15	16.00 Obiektyw – program
16.50 „Między rozmarzeniem a grzeszami”	16.05
– kom. Z. Kasimierzka: 17.00	16.10
Gr. J. Demut: 17.10	16.15
17.40	16.20
18.00	16.25 Dziennik (kolor.)
18.05	16.30
18.10	16.35 Spota grz i rzek – Od
18.15	16.40
18.20	16.45
18.25	16.50
18.30	17.00
18.35	17.05
18.40	17.10
18.45	17.15
18.50	17.20
18.55	17.25
19.00	17.30
19.05	17.35
19.10	17.40
19.15	17.45
19.20	17.50
19.25	17.55
19.30	18.00
19.35	18.05
19.40	18.10
19.45	18.15
19.50	18.20
19.55	18.25
20.00	18.30
20.05	18.35
20.10	18.40
20.15	18.45
20.20	18.50
20.25	18.55
20.30	19.00
20.35	19.05
20.40	19.10
20.45	19.15
20.50	19.20
20.55	19.25
21.00	19.30
21.05	19.35
21.10	19.40
21.15	19.45
21.20	19.50
21.25	19.55
21.30	20.00
21.35	20.05
21.40	20.10
21.45	20.15
21.50	20.20
21.55	20.25
22.00	20.30
22.05	20.35
22.10	20.40
22.15	20.45
22.20	20.50
22.25	20.55
22.30	21.00
22.35	21.05
22.40	21.10
22.45	21.15
22.50	21.20
22.55	21.25
23.00	21.30
23.05	21.35
23.10	21.40
23.15	21.45
23.20	21.50
23.25	21.55
23.30	22.00
23.35	22.05
23.40	22.10
23.45	22.15
23.50	22.20
23.55	22.25
24.00	22.30
24.05	22.35
24.10	22.40
24.15	22.45
24.20	22.50
24.25	22.55
24.30	23.00
24.35	23.05
24.40	23.10
24.45	23.15
24.50	23.20
24.55	23.25
25.00	23.30
25.05	23.35
25.10	23.40
25.15	23.45
25.20	23.50
25.25	23.55
25.30	24.00
25.35	24.05
25.40	24.10
25.45	24.15
25.50	24.20
25.55	24.25
26.00	24.30
26.05	24.35
26.10	24.40
26.15	24.45
26.20	24.50
26.25	24.55
26.30	25.00
26.35	25.05
26.40	25.10
26.45	25.15
26.50	25.20
26.55	25.25
27.00	25.30
27.05	25.35
27.10	25.40
27.15	25.45
27.20	25.50
27.25	25.55
27.30	26.00
27.35	26.05
27.40	26.10
27.45	26.15
27.50	26.20
27.55	26.25
28.00	26.30
28.05	26.35
28.10	26.40
28.15	26.45
28.20	26.50
28.25	26.55
28.30	27.00
28.35	27.05
28.40	27.

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje społeczne, w których nie ma Oddziałów RS o 50% droższa od penumery krajowej, przy: Książka-Ruch' Białystok ul. Wesołowskiego 1.

przykuca, myje ręce i spoconą twarz, chłapie

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogotowie Techniczne Wodo-
ciągów — tel. 934. W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel.

jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumerat o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Rolpo "Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki.

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego
rozprawy polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w mieście
indywidualnie zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u
Wydziału Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wroneń-
skiej 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 1, tel. 37-01. Druk: Biało-

kreś prenumeraty.
nych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zakłady pracy w miej-
scowości. Prenumeratę ze słaniem wysyłać za granicę, która jest
3 - 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-
ckie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.
B-2

— tel. 365-01.

S P I T A L E

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 21-21. dyżurnia oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

A P T E K I

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 23-71.

S P I T A L E

Woj. Szpital Zespołowy, ul. Książki 101, tel. 22-41.